

# DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RPŁTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO  
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12 K. MIESIĘCZNIE.  
REDAKCJA: UL. KARMELICKA L. 16. TELEFON NR. 3364. — ADMINISTRACJA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

## Waluta polska.

W chwili, gdy artykuł nasz umieszczony w Nr. 67 i 68 pod tytułem: „Czy mamy konwertować waluty państw rozbiorecznych?” był w druku, doszedł do naszej wiadomości memoriał wniesiony przez dyrektorów lwowskich banków w sprawie waluty polskiej. — Memoriał ten zajmuje w kwestyi walutowej także w kwestyi konwersyi odmiennie od naszego stanowisko. W najbliższym czasie zajmniemy się rozbiorem tego memoriału, dziś zaznaczamy tylko, że nasz artykuł nie jest nań odpowiedzią.

## Nowa czeska intryga.

(Od naszego korespondenta).

Zawarcie sojuszu i wojskowej konwencji z koalicją stawia Polskę przed szeregiem nowych zagadnień, nakładających nowe obowiązki i nowe prawa. Jednym z tych palących zagadnień jest rozwiązanie sprawy czeskiej.

Czesi są sojusznikami kołecy i zatem i sojusznikami Polski — to jest zasadnicze stanowisko, z którym gabinet Kramarza jakoteż nasze Ministerium przy Miodowej ul. liczyć się muszą i wyciągnąć powinny jaknajdalej idące konsekwencje.

Tymczasem między Polską a Czechami istnieje w gruncie rzeczy stan wojenny, a jeśli walka nie odbywa się otwarcie, to jednak niemasz do tej chwili żadnego porozumienia, żadnej wymiany zdań, brak obopólnej reprezentacji dyplomatycznej, a co gorsza, gabinet pana Kramarza wikał Polskę w coraz nowe sieci i otwarcie proteguje nieprzyjaciół Polski.

Aż nadto dobrze wiemy, że Czesi dostarczali i w dalszym ciągu dostarczają Ukraincom broń i amunicję, że armaty zdobyte na Ukraincach w czasie ostatniej polskiej ofensywy pod Lwowem pochodziły z fabryk czeskich i świeżo odstąpione były Ukraincom. Obecnie zaś przeżywamy drugi okres ataku czeskiego na integralność ziem polskich. Czesi wdzierają się w terytoria polskie, na Podkarpaciu, pod pozorem wzięcia w opiekę „Podkarpaccy Rosyan”.

I w tem miejscu okazuje się nieudolność polityki polskiej, która niewiadomo dla jakich przyczyn pozwala Czechom na uprawianie agitacji pod bakiem Krakowa.

W chwili obecnej uwaga polityki polskiej skupiona jest na sprawie naszych przyszłych granic, umysły pochłania Gdańsk, zagadnienie wschodniej Galicji i Prus zachodnich, przemilcza się i lekceważy sprawę bardzo żywotną, bo godzącą w samo serce Polski.

Czesi, nasi sojusznicy (!!) wiedzeni namietnością polityczną dopuszczają się czynu, który uważany być musi, przez każde z szanujących państw za casus belli. Precedens austriacko-serbski powinien braci Czechów pouczyć, że agitacja państwa ościennego wiodąca do oderwania terytoriów jest czynem nieprzyjacielskim, na który się odpowiada z bronią w ręku.

Polacy wewnątrz kraju czeskiego niedopuszczają się żadnych intryg na niekorzyść rzeczypospolitej czesko-słowackiej, choć niesłychanie

łatwo mogliby zagrozić nowokształtującemu się państwu przez porozumienie się z niemiecką Austrią, która cieszy się i będzie się cieszyć względami koalicji.

Polacy tego nie czynią, bo uważają istnienie Czech za pożyteczne pod względem moralnym, ale nie ulega wątpliwości, że bezinteresowność polska nie może być dłużej narażana na cierpliwość.

Czesi muszą przyjść do przeświadczenia, że są małym narodem, który będzie nieraz potrzebował Polski, bo Bóg wysoko a przyjaciel daleko. Faktem jest jednak niezaprzeczonym, że w ciągu 5 miesięcznego istnienia nikt z sąsiadów nie wyrządził tyle krzywd Polsce, ile bracia Czesi, nikt nie uknuł tyle intryg co pan Kramarz, Benesz et Comp. i żaden wróg nie godził z taką zjadłością na ziemie polskie, jak brat Czech, chlubiący się swym słowianofilstwem. Nowa intryga pana Kramarza jest jedną z najbezpieczniejszych, bo sięga poza granice Karpat i to w takiej porze, gdy Czechom pali się ziemia pod nogami.

Próba powstania niemieckiego w Czechach, nie przyprowadziła pana Kramarza do upamiętania, ani węgierski bolszewizm, ani agitacja Muni, nie wybiła z głowy czeskim aneksjonistom chęci obciążenia Polski do rozmiarów groteskowego państewka. Zawziętość nieporównana i obłądna, równa Bułgarskiej, która doprowadziła

do ruiny kraj. W poczytnym organie agraryszów czeskich „Venkov“ (Nr. 50), czytamy, że Rosyanie (tak!) zamieszkujący na południe od Jasła, Krosna i Sanoka (tam akuratnie gdzie są tereny naftowe!) wołają o pomoc przeciw niebezpieczeństwu zagrażającemu im ze strony polskiej. Delegaci tych ziem ze łzami w oczach opowiadają o nieszczęściach narodu rosyjskiego i jedyną możliwość ratunku widzą w połączeniu się z republiką czesko-słowacką. Najzabarwniejszą stroną tej nowej przeciwpolskiej intrygi ukutej w Pradze, jest to, że oficjalny organ czeskich agraryszów „Venkov“ powołuje się na autorytet pisma agitacyjnego wychodzącego w Koszycach pt. „Slovensky Vychod“ a wydawanego za pieniądze rządowe. Czytelnikom swoim stara się wmówić poważny organ czeski, że istotnie „Podkarpaccy Rosyanie“ (broń Boże, Ukraińcy)“ palą nieugaszoną chęcią zlania się w jedność z Czechami.

Podobno wysłano już delegatów do Paryża, którzy mają za zadanie przedstawić konferencji pokojowej „cierpienie galicyjskich Rosyan pod polskim knutem“ i wyrazić chęć połączenia się z Czechosłowakami. Interesującą rzeczą byłoby posłuchać z czyjego ramienia udała się ta delegacja do Paryża, dopominając się o wypełnienie zasad wilsonowskich, z którymi ponoś Czechy bardzo są w niezgodzie. B.

## Gen. Haller wraz ze sztabem przyjeżdża dnia 18 kwietnia do Polski.

Warszawa. (Tel. wł.). Jeszcze w tym tygodniu należy spodziewać się przyjazdu gener. Hallera wraz ze sztabem oraz pierwszych oddziałów wojska polskiego z Francji.

Przybycia Hallera spodziewać się należy w piątek 18 bm. Tylko jakieś nadzwyczajne przyczyny mogłyby przyjazd opóźnić. Wszy-

stkie 6 dywizji będą szybko przewiezione do kraju. Część ich przejedzie na okrętach do Gdańska. Równocześnie nastąpi transport materiału wojennego i prowiantu. Na ziemi niemieckiej pierwsze oddziały wojsk polskich staną 16 kwietnia na wschód od Moguncji.

## Niemcy koncentrują wojska blisko granicy polskiej.

Warszawa, 15 kwietnia. (Tel. wł.). Na Mazurach pruskich Niemcy koncentrują wielkie oddziały wojskowe, głównie blisko granicy

polskiej. Główną komendę tych wojsk objął gen. Mackensen. Przejazd przez granicę został wzbroniony.

## Komuniści steroryzowali robotników warszawskich.

P. P. S. straciła panowanie nad strejkującymi masami.

Warszawa 15 kwietnia. (Telef. od kor.). Strajk robotników rozszerza się i rozstaje całkowicie pod wpływem komunistów. Leaders P. P. S. oświadczyli że nie panują nad strejkami. Większość strejkujących robotni-

ków jest sterroryzowana przez komunistów. Komisarz nadzwyczajny Anusz wydał rozporządzenia celem zabezpieczenia możliwości pracy chcącym pracować.

## Skandal w domu Hohenzollernów

MALŻONKA B. NIEMIEC. NASTĘPCY TRONU ROZWODZI SIĘ Z MĘŻEM.

Berlin. (Tel. wł.). Dziennik „New York American“ ogłosił artykuł wielkiej księżniczki Anastazy z Meklemburg-Schwerin, matki księżniczki Cecylii, poślubionej przez b. niemieckiego następcę tronu. Wielka księżna oświadcza, że córka jej podjęła kroki, aby rozjeść się ze swym „pogardą godnym“ mał-

żonkiem, przebywającym w Holandji. Dawno by już była wykonała swój zamiar, gdyby nie przeszkody czynione jej ze strony rodziny Hohenzollernów. Już raz jak opowiada wielka księżna, księżniczka Cecylia opuściła swego męża: uciekła z Berlina w przebraniu sanitariuszki, ale na granicy została pozna-

**Skład papieru i galanterii Michał Słomiany,** Kraków, Sławkowska 24. (Dom X. X. Emerytów).

Pocztówki artystyczne — papiery listowe — Albumy i ramki na fotografie — Pamiątki — Lustra — Szachy (169)

Pocztówki wielkanocne. Papiery pod torty, Bibułki krepowe. Bilaty wizytowe. Zawiadomienia ślubne.



na i zmuszona do powrotu.

Dla uzasadnienia swej skargi o rozwód księżniczka powoła się na niezliczone fakty łamania wiary małżeńskiej ze strony męża, tudzież na fakty brutalnego traktowania, którego skutkiem niejednokrotnie widziano

ją z twarzą zapuchniętą.

(Jak widać z powyższych skandalicznych rewelacji, utalny i tępy sportsman i żołdak jakim był niemiecki następca tronu, był także puskim brutalnym w stosunku do własnej żony).

## 40 pułków czeskich dla zagrabienia ziem polskich i niemieckich.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). „Deutsche Nachrichten“ podają informację, że Czesi obecnie formują 40 pułków pod komendą oficerów francuskich. Pułki te przeznaczone są do zabrania e-

wentualnie przemocą tych ziem, które Czesi dla siebie reklamują. Informacja powiada, że Czesi urzeczywistnią swoje plany nawet przeciw woli koalicji.

## Niezadowolenie z rządu czeskiego

Cieszyn, 14 kwietnia. (Tel. wł. biura Prasowego). Wśród Czechów wzrasta coraz więcej niezadowolenie z rządu i Zgromadzenia narodowego, składającego się, jak wiadomo, z nominatów, ponieważ rząd czeski obawia się rozpisania wyborów do Sejmu. Ruch przeciw rządowi zatacza coraz szersze kręgi. Przyznaje to „Morawsko Slesky Dennik“ we wczorajszym numerze, w którym czytamy między innymi:

„Niesumienni agenci podjudzają lud przeciwko republice i nawet starają się wnieść zdradę do armii i podburzyć legionistów i wojsko krajowe przeciwko państwu. W dalszym ciągu „Morawsko Slesky Dennik“ nawołuje do dotrzymania przysięgi wierności republice, złożonej przed rokami.

PRZY WYBORACH DO RADY SZKOLNEJ WE FRYDKU ZWYCIĘŻYLI NIEMCY.

Frydek, 14 kwietnia. (telegram własny biura prasowego.) Przy wczorajszych wyborach siedmiu członków do niemieckiej rady szkolnej wy-

Frydku zwyciężyła lista niemiecka. Niemcy zebrali 450 głosów, Czesi 208. Stosunek powyższy świadczy wymownie o tak reklamowanej czeskości Frydka.

### DEMONSTRACJE PRZECIW RZĄDOWI CZESKIEMU W BOGUMINIE.

Bogumin, 14 kwietnia. (telegram własny biura Prasowego). W ubiegły czwartek przyszło w Boguminie do wielkich demonstracji przeciw rządowi czeskiemu. Robotnicy ze wszystkich zakładów i fabryk protestowali przeciwko drożyznie, którą przeprowadzone ostemplowanie banknotów jeszcze wznięło. Demonstranci postawili ultimatum, w którym na wypadek nie obniżenia cen zagrozili zdemolowaniem sklepów. Na niesłychaną drożyznę skarżą się mieszkańcy wszystkich gmin pozostających pod okupacją czeską. Wyzysku ludności dopuszczają się niesumienni kupcy i handlarze, protegowani przez władze czeskie.

## Z niemieckiego kotła rewolucyjnego.

Berlin, Drezno i Monachium. Przygotowania na 1 maja.

Berlin. (Tel. wł.) Położenie w Niemczech gmatwa się coraz bardziej i według wszelkiego prawdopodobieństwa Niemcom grożą nowe *wstrząśnienia*. Niezadowolenie powszechne i obawa przed warunkami pokoju

wytworzyły dobre podłoże dla bolszewizmu, a burżuazja po części z fatalistyczną obojętnością oczekuje wypadków.

W Berlinie zanosi się na strejk generalny z powodu konfliktu urzędników prywatnych

z ich pracodawcami. Do tej chwili nie przyszło do zgody, mimo wielu usiłowań pośredniczenia, a komuniści korzystają z zatargu, aby agitować za powszechnym strejkiem. Rząd Eberta-Scheidemanna stara się okazywać pewność siebie, ale masy nie wierzą już w jego siłę.

„Vorwaerts“ pisze, że komuniści niezadowoleni z kongresu delegatów rad robotniczych dążą do proklamowania dyktatury proletariatu, a przygotowują się do akcji w dniu 1 maja.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). Biuro korespondencji z Duesseldorfu: Wczoraj na ulicach strzelano. Wojska rządowe podjęły walkę ze Spartakowcami, aby oczyścić dzielnicę obsadzoną przez Spartakowców. Następnego dnia rozpoczęła się walka działowa. Wojska rządowe zwyciężyły.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). „N. Wien, Tagbl.“ donosi z Rotterdamu: „Times“, „Morningpost“ i „Daily Mail“ domagają się w dłuższych artykułach *wmarszu wojsk do Niemiec i ostatecznego stłumienia bolszewizmu rosyjskiego w Niemczech*.

## Bolszewicka furja szaleje w Saksonii.

Pozar bolszewicki w Monachium dogasa, stłumiony przez wojsko; natomiast w Saksonii powstało nowe centrum komunistycznej anarchii. W Dreźnie, gdzie tłum inwalidów onegdaj zamordował okrutnie ministra wojny, wybuchły krwawe walki uliczne i miasto zostało opanowane przez spartakowców.

Berlin, 14 kwietnia. (Tel. wł.) „Vossische Zeitung“ donosi z Drezna: Oczekiwany jest *szurm na zamki*. W dzielnicy Dresdener Neustadt toczą się *walki uliczne*. Chwilowo biorą górę wojska, wierne rządowi. Część strzelców granicznych i grenadierów w Dreźnie jest *niepewną*. Rząd ogłosił tak w Dreźnie jak i w całym kraju *stan oblężenia*. Jak donoszą z kół rządowych, wczorajsza demonstracja inwalidów zmieniła się w *zamech spartakowski*. W Dreźnie zajął spartakowcy ministerstwo wojny, generalną komendę i komendanturę miasta.

## Na srebrnych półmiskach.

Bolszewicy w Rosji — i na występach w Bernie.

Czytałem niegdyś traktat o komunizmie, traktat-poemat o cudownej wyspie, na której niema biednych i bogatych, gdzie po gajach oliwnych i lasach palmowych chodzą tylko bracia i siostry, gdzie wszyscy karmieni są w wielkich falansterach i wszyscy są dobrzy, zadowoleni, szczęśliwi. Albowiem — mówił poeta komunizmu — w każdym człowieku ukryty jest anioł, którego ustrój kapitalistyczny zakut w kajdany, związał mu skrzydła, zakneblował usta. Jedynie tylko komunizm zdolen jest wyzwolić w człowieku anioła.

Przeczytałem tę śliczną bajkę i ani mi przez myśl nie przeszło, że będę kiedyś sam mieszkał w państwie komunistycznym nad Nową. A jednak stało się. Ujrzałem własnymi oczyma realizację tych snów o równości i szczęśliwości ludzkiej. Tylko... tylko że bajka pozostała bajką. Nie zmieniło się właściwie nic w układzie świata.

Bo coż to za różnica, że mój golibroda zarabiał 2000 rb. miesięcznie, a dyrektor banku 500, że tamten miał cukier do herbaty, a ten pić ją musiał nawet bez sacharyny? Cóż to za różnica, że naczelną lekarz szpitala pożyczal od portjera 10 rubli, aby kupić sobie kawałek czarnego chleba, a portyer jeździł samochodem z trzema kucharkami?

Prawda! Od razu Rzym nie był zbudowany, więc prawdziwy komunizm zaczął się tak że na razie tylko urzędnicy państwa bolszewickiego, wszyscy bez wyjątku, brali równe pensje; i komisarz podpisujący 20 razy na

dzień wyroki śmierci i panna, bębniąca na maszynie, i stróż zamiatający dziedziniec „Smolnego instytutu“. Wszyscy po 850 rub. miesięcznie!

Ale w tem komunistycznym zrównaniu działa się cuda arytmetyczne, których jeszcze żaden profesor matematyki wytłumaczyć mi nie umiał. W kamienicy mojej no. mieszkał komisarz bolszewicki, którego kucharka zabierała codziennie 500 rb. na taro. I na próżno przez kilka miesięcy głowę sobie łamałem, dlaczego 30 razy 500 jest trochę więcej, niż 850.

Zaprosił mnie także jakiś bolszewik wspinałomyślny do klubu panów komisarzy i w moich oczach przegrał 100 tysięcy rubli w bakarata, a 1500 rb. zapłacił za 5 butelek szampana. Piła czerwona gwardya, stu żołnierzy skakało z półmiskami koło Lenina; chodziła w jedwabiach i niebieskich lisach pani Trocka, a profesorowie uniwersytetu promenowali przy 18-stopniowym mrozie bez futer, a jenerałowie dźwigali kuferki na dworcach po pół rubla od sztuki, a lekarze, adwokaci, inżynierowie sprzedawali na ulicach szuwaks i zapalki, aby zgłodu nie unieść. Raj komunizmu! I właściwie nie się nie zmieniło. Tylko czwarta klasa stała się pierwszą, a pierwsza ostatnią. Tylko inteligencja stała się proletariatem, a proletariusz hrabią i bankierem.

Sporo wody upłynęło już od tego czasu i cała Rosja zaczęła wyć z głodu. Ale nie sądzić, że ten głód powszechny to tylko ulopzona forma komunizmu, bo w Rosji bolszewickiej jest dziś jeszcze, pomimo równości głodowej, jedna warstwa, która wciąż żyje „jak za króla Sasa“. Wyjść głód, a o w Smolnym instytucie brząkają kiciuchy. Ludność mrze z wycieńczenia, ale gwardya czerwona ma chleba i mięsa w bród.

Może to wszystko jednak jest tylko mę-

czącym pologiem nowego życia. Może ci „proletariusze wszystkich krajów“, którzy już raz się w Bernie zebrali, aby nowy świat socjalistyczno-komunistyczny zbudować, będą szczęśliwsi i... i... no! i szersi od Leninów i Trockich. Może ten kongres berneński stanie się naprawdę uwerturą tej cudownej ery, o której marzyli pocii falansterów i wyzwolonych z więzów kapitalizmu aniołów.

Ale... ale opowiadali korespondenci dzienników, że delegaci kongresowi „proletariatu całego świata“ zamieszkali w najwspanialszych hotelach szwajcarskiej stolicy: w „Bellevue Palace Hotel“ i „Bernier Hof“, że siedzieli w marmurowych hallach, drzemali w miękkich fotelach klubowych, chodzili po dywanach smyrneńskich i służba na lśniących tacach listy im podawała. A gdy wybiła godzina obiadu, lokaje „na srebrnych półmiskach“ przynosili proletariuszom „filet ala Westmoreland“ i sos burgundzki „w srebrnych sosjerkach“. Wszystkie stoły uginały się od butelek ze złotymi szyjkami, od kwiatów i kryształów.

A biedni korespondenci, którzy zajrzeli wprawdzie przez dziurkę od klucza do hotelów „proletaryackich“, ale nie mieli dość piędzi, aby zjeść, pić i mieszkać z proletariuszami, wdychali sentencyonalnie, jak to się dziwnie plecie na tym świecie. Idą rewolucje jedna za drugą w każdej z nich huczy pieśń o równości w straszliwym wstrząsie wszystko się kłębi, ale w końcu zawsze to samo: Jedna warstwa zostaje u góry, a druga na dole.

„Czy to w komunistycznym, czy w monarchicznym systemie, ktoś zawsze musi być u góry, a czy na szczycie stoi rasterz ludów Agammenon, czy towarzysz Schultze, każdy z nich wymagać będzie respektu. usługi i... srebrnych półmisków“.

(„Kurier warszawski“)



Rząd saski zwrócił się wczoraj do rządu Rzeszy z prośbą o szybką pomoc. Kilka tysięcy żołnierzy wojska rządowego wysłano z Berlina do Drezna.

#### SPARTAKOWCY CHCĄ PROKLAMOWAĆ SASKĄ REPUBLIKĘ SOWIETÓW.

Drezno. 14 kwietnia. (Tel. wł.) Podczas demonstracji żołnierzy i inwalidów wybito szyby w ministerstwie wojny. Na moście Augusta, z którego strącono do Elby saskiego ministra wojny Neuringa, przyszło do ostrej strzelaniny, przy użyciu nawet młotaczy min. Spartakowcy chcą proklamować saską republikę sowiecką. Saski prezydent ministrów dr Gradnauer bawi poza Dreznem.

#### PO ZAMORDOWANIU NEURINGA.

Wiedeń. 15 kwietnia. (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina: Biuro Wolffa w depeszy z Drezna opisuje przebieg napadu na ministra Neuringa. Wynika z tego, że zajście spowodował ordynans ministra, młody żołnierz, który w zamieszaniu rzucił granat ręczny, używany przy ćwiczeniach, na podwórzu. Wybuch granatu nikogo nie zranił, wywołał jednakże zamieszanie, gdyż w tłumie myślano, że minister kazał strzelać do tłumu. To przypuszczenie pociągnęło za sobą bestyalskie zamordowanie ministra Neuringa.

### Rząd bolszewicki w Bawarii.

Wiedeń. 14 kwietnia (PAT). Biuro koresp. donosi z Weimaru: Wolff donosi: Wedle te-

### Bela Kun szerzy bolszewizm w Austrii.

Wiedeń. 15 kwietnia. (Tel. wł.) Komuniści odbyli tutaj dwa zgromadzenia o bardzo burzliwym przebiegu. Na zgromadzeniu w cyrku Buscha pojawił się Bela Kun. Wygłoszono tam podburzające mowy, żądające utworzenia republiki sowieckiej w Austrii. W zgromadzeniach tych brało udział wielu

legramu, nadesłanego od pierwszego korpu, rząd Rad w Bawarii został przez tamtejszy garnizon obalony. Garnizon w Monachium powstał przeciw Radzie centralnej. Garnizon tworzy dyktaturę wojskową i wstępuje za gabinetem Hoffmanna. Akcję ku odzyskaniu stolicy zainicjowano. Ma ona przebieg pomyślny. Minister spraw zagranicznych, dr Lipp, odstawiony został do zakładu obłąkanych. Dr Levien zbiegł. Przywódcy rządu Rad między innymi Landauer, Wagner, Muehsamm aresztowani.

Levien uciekł z dwoma milionami marek.

Wiedeń. 14 kwietnia. (PAT). „Sonn- und Montags-Zeitung“ donosi z Berna: Przywódca komunistów w Monachium, Levien (żyd), uciekł do Szwajcarii, zabrawszy ze sobą dwa miliony marek. Uwięziono 16 komunistów, wśród tych głównych przywódców.

#### ODEZWA RZĄDU BAWARSKIEGO.

Weimar. 15 kwietnia. (Tel. wł.) Biuro Wolffa podaje proklamację rządu bawarskiego do narodu po upadku rządu sowieckiego. Do Monachium wyjechał poseł Vogel z rozległymi pełnomocnictwami, posiadający władzę cywilną i wojskową. Odezwa kończy się słowami: „Bawarzy! Stójcie silnie przy rządzie Hoffmanna, złaczcie wszystkie swe siły, by uniemożliwić na przyszłość powrót zdławionego obecnie terroru i pomóż rządowi w odbudowie rozprzężonego państwa. Tylko porządek i praca prowadzą do celu!“

inwalidów, których żądania w formie ultimatum, z terminem do czwartku, postanowiono wręczyć urzędowi państwowemu dla spraw wojskowych. Po zgromadzeniu odbył się wielki pochód z czerwonymi chorągwiami do urzędu państw. dla spraw wojskowych. Do zaburzeń nie przyszło.

## Zagadka kresów wschodnich.

Postępy wojsk polskich na Litwie i Białorusi. — Układ białostocki dra Kolankowskiego. — Dlaczego nie dano dostatecznej pomocy obrońcom Lwowa?

Posuwanie się wojsk polskich na Litwie i Białorusi z widocznym celem zajęcia Grodna, a następnie Wilna — a zarazem zaniechanie wysłania skutecznej odsieczy środzemu miastu Lwowu — stanowiło dla ogółu polskiego dziwną zagadkę.

Informacje, zebrane w Warszawie przez (xy) rzucą światło na sprawę wschodnich kresów polskich, na sprawę Litwy i sprawy obrony Lwowa, który może nareszcie teraz, po uchwaleniu (na tajnym posiedzeniu sejmu) wniosku pp. Adama i Dubanowicza doczeka się skutecznej pomocy.

(xy) Szybkie postępy wojsk polskich na Litwie i Białorusi oddały już blisko 90 tysięcy kilometrów kwadratowych ziemi we władztwo polskie. Lada dzień Niemcy opróżnią Grodno ustępując w myśl układu przed nacierającymi wojskami polskimi, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uderzą następnie na zajęte przez bolszewików Wilno, i Mińsk. Już jak ełchać, bolszewicy którzy obawiają się żołnierzy, polskich, bo „oni“, mówią „pobili nawet Niemców“ — poczynają ewakuować Wilno, a nawet i Mińsk. W najbliższych tygodniach wiosennych sprawa kresów litewsko-białoruskich postąpi szybko ku pomyślnemu rozwiązaniu.

Wojska niemieckie, które dotychczas okupowały Litwę i Białoruś i które sprzedawały Wilno bolszewikom, ustępują przed Polakami na mocy układu, jaki szef sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych a obecnie Generalny Komisarz Cywilny dla kresów wschodnich, dr Kolankowski zawarł z rządem Rzeszy Niemieckiej i do-

wództwem niemieckim w Białostoku, w dniu 5 lutego 1919 roku.

Z Nowym Rokiem groziło Polsce wielkie niebezpieczeństwo. Nawała bolszewicka zbliżała się ku Rzeczypospolitej. Na Litwie i Białej Rusi rządili Niemcy. Naczelnik „Oberostu“ gen. Falkenhayn rezydował w Grodnie, a szef sekcji Zimmerle w Wilnie lub w Kownie. Białystok, Brześć Litewski i Kowel leżały w pasie wojsk bawarskich, którym dowodził gen. Bredow. Koncepcja polityczna Zimmerlego zmierzała do złączenia Litwy z Białą Rusią z frontem przeciw Polsce; dziełem Zimmerlego było też utworzenie litewskiej „Taryby“ z Waldemarasem na czele. Z chwilą jednak pogromu Niemiec na zachodzie i przyjęcia warunków rozejmu, podyktowanych przez Focha — plany niemieckie, zmierzające do opasania Polski wieńcem zaleźnych od Niemców „Randstaaten“, upadły, ale nienawiść niemiecka do Polski została i została także na wschodzie wielotysięczne wojska Oberostu, okupujące Suwalszczyznę, Litwę i Białoruś... Generał Falkenhayn chciał wprowadzić na wiosnę armię swoją wycofać i wrócić do Niemiec, zamierzał atoli cały kraj tudzież materiały niemieckie wydać w szpony bolszewików: z wiosną przyszedłoby nam wtedy stoczyć wojnę z nawałą bolszewicką prawie pod murami Warszawy zamiast nad Prypecią i Niemnem!

Niebezpieczeństwo było, jak wspomnieliśmy groźne. Na szczęście młody energiczny kierownik departamentu litewskiego w ministerstwie spraw zagr. dr Kolankowski (wybitny historyk, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego) potrafił mu zapobiedz, wygrywając zrecznie Bawarów

w Białymstoku (dr Buehlmann był reprezentantem Bawarii przy armii) przeciw Falkenhaynowi i Prusactwu w „Oberost“. Układy zaczęły się w Białostoku 18 stycznia 1919 r. Dr Kolankowski zażądał zgody Niemców na przemarsz wojsk polskich przez Białystok i Grodno i zaprzestania umizgów z bolszewizmem. Gen. Falkenhayn, stojąc na stanowisku polityki Zimmerlego, kategorycznie odmawiał Polsce prawa do okupacji wschodnich kresów. Dopiero, gdy na skutek uproszonej przez rząd interwencji marszałka Focha, gen. Falkenhayn został z komendy odwołany, a gen. von Sockt objął dowództwo, sytuacja się poprawiła.

Wspomnieć tu nie będzie o rzeczy o charakterystycznej scenie, jaka się rozegrała w dniu 19 stycznia w zamku Białostockim w czasie konferencji dr Kolankowskiego ze sztabem wojsk bawarskich.

Przewodniczący konferencji generał-leutnant Weise zadał pytanie: „Co będzie, jeśli my nie przepuścimy wojsk polskich przez Białystok?“

Dr. Kolankowski: „W takim razie my nie pozwolimy na przejazd waszych wojsk przez Polskę.“

Gen. Weise: „Tak? A wie pan, co wówczas nastąpi?“ Oto sto tysięcy żołnierzy bawarskich, paląc i mordując (sengend und mordend) przeciągnie przez wasz kraj do domu. W porównaniu z tym marszem nieczem byłyby pochody Tatarów!“

Dr Kolankowski: „Może te wojska pójda, ale ręczę, że żaden z tych żołnierzy nie dojdzie do domu. I nie wiem, co na to powiedzą ojcowie i matki bawarskie.“

Nastąpiła cisza w sali. Ostatecznie dowództwo bawarskie zgodziło się na żądanie polskie, a o pór, stawiany przez gen. Falkenhayna, został jak powyżej zaznaczyliśmy, także przełamany, a on sam ze stanowiska usunięty. Dnia 5-go lutego został w Białymstoku podpisany układ między rządem polskim a niemieckim.

#### UKŁAD BIAŁOSTOCKI Z 5-GO LUTEGO.

Układ białostocki zapewniał Polsce wielkie korzyści. Przedewszystkiem bolszewicy nie mogli się dalej posuwać. W paragrafie układu było bowiem zawarowane, że co z terytoriów na Litwie i Białorusi do dnia 3-go lutego było w rękach Niemców, tego nie wolno im wydawać bolszewikom. Dalej, że odcinki, których obsadzenie Polacy uznają za potrzebne mają być przez Niemców opróżnione i Polakom wydane. Na razie chodziło tu o pas terenu od Brześcia popod Grodno. Dalsza linia ku północy do samego Grodna miała być przez Niemcy trzymana do 1-go kwietnia (obecnie Niemcy już Grodno ewakuują). Ponadto Niemcy zobowiązali się wydać Polakom koleje, telegrafy i telefonny, park zaś kolejowy i inne urządzenia — o ile były bezsprzeczną własnością Niemców — miały być wojsku polskiemu przedstawione do kupna.

Niemcy dotrzymali układu.

Już dnia 8 lutego poczęły wojska polskie przejeżdżać przez Wołkowyak i kolejno opasowały powiaty: Bielsk, Białystok, Brześć Litewski, Wołkowyak, część Grodziańskiego, Prużana, Kobryn (z którego wyparto watahy bolszewickie) Slonim, docierając do zachodnich obszarów powiatów Lida i Nowogródek, a wreszcie Pińsk, na Wołyniu. zaś Kowel i Włodzimierz Wołyński. W swoim pochodzie przez Brześć wojsko polskie zagarnęło cały zarząd ukraiński ze Skoropysem Jaltuchowskim na czele.

Z końcem lutego trzeba już było zorganizować administrację zajętych obszarów. Nacz. Dowództwo oddało na razie kraj w zarząd wojskowy, wyłączając jednak administrację cywilną od ingerencji wojska i powierzając ją drowi Kolankowskiemu jako Gen. Komisarzowi cywilnemu.

Cały kraj podzielono na trzy okręgi:

I. Białystok, Bielsk, Sokółka, Grodno, Wołkowyak. Operuje tam grupa wojsk gen. Szczytyckiego (armia grodziańska.).

II. Brześć, Prużana, Kobryn, Slonim, Pińsk.

**Na święta**  
**TEOFIL NIKIEL**

**WINA Tokajskie, Węgierskie i Austriackie**  
oraz **WÓDKI i KONIAKI** poleca  
**KRAKOW** **Zwierzyniecka 32.**



Operuje tu grupa gen. Listowskiego (armia polsko-poleska).

III. Włodzimierz. Kowel, Luck. Operuje tu grupa gen. Rydza-Smigłego (armia wołyńska).

Każdym okręgiem zawiaduje cywilny Komisarz okręgowy. Na czele powiatów stoją starostowie. Utworzono jednolitą straż bezpieczeństwa, żandarmerję krajową, według wzoru austriackiego.

(Dokończenie nastąpi).

## Przed przejazdem armii Hallera.

Kraków, 15 kwietnia. (PAT). Radio stacyi krak. z Nauen: Stosownie do zapowiedzi przedstawicieli ententy na konferencji w Spa w dniu 11 bm. rozpocznie się transport wojsk generała Hallera przed Niemcy dnia 15 kwietnia. Pierwsze pociągi mają przybyć dnia 16 bm. do Niederlohnstein i Ramstein, na wsch. od Moguncji. Z okazji zapowiedzi tego transpor. wojsk pol. przez Niemcy ogłoszono odezwę, która wskazuje na poważne następstwa, ewentualnych utrudnień transportów. Odezwa wzywa ludność aby zaniechała wszystkiego, co by mogło w jakimkolwiek sposób stanąć na przeszkodzie podróży wojsk polskich przez obszary niemieckie. — Odezwa kończy się słowami: Urzędnicy, pracownicy, robotnicy, którzy będziecie czynni przy transportach, uczynicie wszystko, aby przejechały one możliwie najszybciej i jak najpewniej. Wszyscy zaś inni niech się trzymają zdala od polskich pociągów.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina: „Politische parlamentarische Nachrichten“ donoszą: Wśród demonstrantów, którzy w sobotę wtargnęli do ministerstwa wojny, było wiele osób pochodzenia rosyjskiego. Obecna sytuacja w Saksonii musi być uważana już z tego powodu jako nader poważna, ponieważ we wtorek pierwsze transporty wojsk polskich przejdą przez obszar Saksonii zwłaszcza przez Lipsk.

## Rusini nie zgadzają się na przyłączenie Rusi węgierskiej do Czech.

Kraków, 15 kwietnia. W „Journal des Debats“ znajdujemy wiadomość przeczącą twierdzeniu Czechów, jakoby Rusini zgodzili się na przyłączenie Rusi węgierskiej do Czech. Mianowicie wedle dziennika paryskiego p. Sidorenko, prezydent delegacji republiki ukraińskiej, wysłał do prezydenta Konferencji pokojowej notę, w której protestuje przeciwko przyłączeniu bądź do Polski, bądź do Czecho-Słowacji, bądź do Rumunii, części ziemi ukraińskiej położonej na południu od Karpat między Słowacją, a Bukowiną. Oznajmia on, iż ta ziemia tworząca niegdyś część państwa ukraińskiego Galicji Lodomerji, jest w tej chwili częścią integralną republiki ukraińskiej.

## ZAGŁĘBIE WĘGLOWE SAARY PRZY- ZNANE FRANCYI.

Paryż, 14 kwietnia. (Tel. wł). Rada czterech załatwiła ostatecznie sprawę Zagłębia Saary. Francja otrzymała prawo eksploatacji Zagłębia węglowego raz na zawsze i jest w pełni właścicielką kopalni. Według wiadomości podanych przez pisma angielskie, ma być zarząd kraju oddany Francji na lat 15 a następnie miałaby ludność przez plebiscyt oświadczyć, do którego państwa chce należeć; jestto rozwiązanie, którego żądał także Wilson przez wzgląd na swe 14 punktów. — Wiadomości powyższe uważano są za wiarogodne z wyjątkiem czasu trwania zarządu przez Francję. Na obszarze Saary mieszka naprawdę 800.000 Niemców, ale można przypuszczać, że bardzo wiele by się zasymilowało.

## WILSON ODJEŻDŻA PRZED ŚWIĘTAMI.

Genewa, 14 kwietnia. (Tel. wł). Odjazd Wilsona do Ameryki został naznaczony na Wielki Tydzień.

# Postępy polskich wojsk.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 14 bm.

Front galicyjski: Pod Lwowem obustronna działalność artylerji. Na odcinku Przemyśl—Lubień Wielki. — Bartatów słaba wymiana strzałów i akcja wywiadowcza. Zajęte przejście wo przez nieprzyjaciela Drozdowice Wielkie na północny wschód od Niżankowic zostały w kontrataku odebrane. W akcji tej odznaczył się przez swoją sprawność bojową pociąg pancerny Odsiecz. Nasze oddziały posunęły się na wschód w kierunku Magierowa, zajmując Wieszekę Małą, kamienną Górę i szereg wsi między temi miejscowościami.

Front wołyński: Atak nieprzyjaciela na wieś Zaborze na północny wschód od Rawy Ruskiej, został odparty. Na odcinku Belz—Uhnów wzmożona działalność patroli ukraińskich. Na odcinku Włodzimierz Wołyński — Kowel spokój.

Front białoruski-litewski. Nasz oddział konny wyparł bandy bolszewickie z Pogostu, za rzekę Styr.

Pozatem na całym froncie spokój.

Zastępcą szefa sztabu generalnego Haller, pułk.

— o —

## Krwawe rozruchy w Zagrzebiu

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi: Wedle informacji włoskiej, nadeszłej via Tryest w Zagrzebiu i innych miastach Chorwacji od kilku dni odbywają się wielkie niepokoje o charakterze republikańskim i tendencji zwróconej przeciwko Serbii. W Zagrzebiu przyszło do krwawego starcia. O tych walkach donoszą: Wielki tłum republikańców i partji włoskiej chciał wtargnąć do więzienia, gdzie

znajduje się Rodiez i jego towarzysze, by ich uwolnić. Z nakazu bana wymaszerowało wojsko, żeby temu zapobiedz i przyszło do walki. Wojsko dało salwę, wskutek której było 27 zabitych i przeszło 100 raniomych. Dla utrzymania porządku i ponieważ załoga serbska okazała się niepewną wysłano do Zagrzebia nowe transporty wojsk francuskich w liczbie przeszło 3000 żołnierzy i 150 oficerów.

## Projekt Ligi Narodów.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Paryża: Wedle doniesienia Biura Reutersa został ogłoszony projekt Ligi narodów. Wedle tego projektu będzie założoną Liga narodów w interesie współpracy celem popierania pokoju. Liga narodów będzie obejmowała:

- Wszystkie państwa, prowadzące wojnę, które są wymienione w akcie dołączonym do projektu.
- wszystkie państwa neutralne, które również są wymienione.
- W przyszłości każdy kraj, który ma własny rząd, za którego dopuszczeniem opowie się dwie trzecie państw, które są już członkami Ligi narodów.

Liga narodów będzie sprawowała swoje czynności za pośrednictwem zgromadzenia, w którym weźmie udział nie więcej niż trzech przedstawicieli każdego państwa, przyczem każde państwo, będące członkiem Ligi będzie miało tylko jeden głos oraz za pośrednictwem Rady, do której należeć będzie po jednym przedstawicielu pięciu wielkich mocarstw oraz po jednym przedstawicielu czterech innych mocarstw. Radę tę od czasu do czasu wybierać będzie zgromadzenie. Liczba mocarstw wszelkich klas, które mają przedstawicielstwo w Radzie, może być podwyższoną przez jednomyślną uchwałę Rady, albo przez uchwałę większości zgromadzenia. Inne państwa mają prawo jako członkowie rady brać udział w posiedzeniach rady w czasie jej obrad, gdy będzie szło o kwestye, które specjalnie ich dotyczą. Zarówno w Radzie, jak i w zgromadzeniu każde państwo ma tylko jeden głos. Obie ciała muszą się zbierać w ustalonych terminach. Mogą one zajmować się każdym przedmiotem o znaczeniu międzynarodowym, względnie takimi przedmiotami które zagrażają pokojowi światowemu. Uchwały obu ciał muszą zapadać jednomyślnie, oprócz specjalnych wypadków, w których do uchwały wystarczy większość głosów.

Liga narodów będzie miała stały sekretaryat. Zarówno w nim, jak w innych ciałach, utworzonych przez Ligę narodów, mogą zasiadać mężczyźni i kobiety. Również będą prowadzone: stały trybunał międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości oraz rozmaite stałe komisye i biura.

Państwa, będące członkami Ligi, zgadzają się:

- ograniczyć zbrojenia;
- dokładnie informować się wzajemnie o swych wojskowych zbrojeniach i o

programach wojskowych i marynarskich;

- respektować wzajemnie swe terytoria i polityczną niezawisłość i zabezpieczać przeciw obcemu wnieśnieniu się;
- spory międzynarodowe przedkładać albo międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu względnie do zbadania przez Radę i w żadnym wypadku nie uciekać się do wojny, zanim nie upływie trzy miesiące od wydania wyroku, albo zanim nie nastąpi jednomyślne polecenie i nawet wtedy nie przystępować do kroków wojennych, jeżeli jakieś państwo nie przyjmie wyroku, względnie polecenia.
- Państwo, które złamało powyższy układ, mają one uważać za takie, które dopuściło się działania wojennego przeciw Lidze narodów, zerwać z nim wszelkie stosunki gospodarcze i inne i pozwolić na przemarsz przez swoje terytorium wojskom tych państw, które w imieniu Ligi narodów tworzą siłę zbrojną. Zadaniem Rady jest polecić, ile oddziałów wojskowych mają dostarczyć poszczególne rządy, lecz w tym wypadku potrzebną jest też zgoda dotyczących rządów;
- nie poddawać rozprawie żadnych traktatów wiążących, zanim nie doniesie się o tem Lidze narodów. Zgromadzenie ma prawo doradzić ponowne zbadanie traktatu, dotyczącego takich interesów i zobowiązań, które nie zgadzają się z wymogami współczesnymi oraz nie uważać za wiążące układów, które nie zgadzają się z układem o Lidze narodów.

Państwo, które złamie swe zobowiązania, może być wykluczone z Ligi narodów. Układ nie narusza mocy takich zobowiązań międzynarodowych, które wynikają z układów o międzynarodowym sędzie rozjemczym, względnie umów poszczególnych krajów, które podobnie, jak to czyni doktryna Monroego, mają na celu utrzymanie i zabezpieczenie pokoju.

Byłe kolonie niemieckie i obszary państwa Otomańskiego mają być administrowane w interesie cywilizacji przez wybrane w tym celu państwa w charakterze mandataryuszy Ligi narodów.

Liga narodów zostaje uznana jako korporacja centralna, która stawia sobie za zadanie organizować wszelkiego rodzaju międzynarodową pracę i popiera ją.

Dodatkowe umowy do tego traktatu mogą być uznane przez wszystkie państwa



reprezentowane w Radzie oraz zwykłej większości na zgromadzeniu. Państwa, które oświadczają, że nie przyjmują tego rodzaju uchwalonych walek dodatkowych, nie są nimi zobowiązane, przestają jednakże w tym wypadku być członkami Ligi narodów.

## Satrapa bolszewickiej Rosji.

Śród główniejszych wodzów bolszewizmu rosyjskiego znowu zaszły bardzo poważne nieporozumienia.

Pod naciskiem Kautsky'ego, który już od trzech tygodni bawi w Moskwie, Lenin przyszedł do przekonania, że dalsza izolacja Rosji bolszewickiej niezbędnie doprowadzi ją do absolutnego krachu, a więc konieczne jest nawiązanie za jakąkolwiek cenę stosunków z państwami zachodniej Europy.

Ten pogląd swój Lenin wygłosił na jednym z posiedzeń rady komisarzy ludowych. Dowody, które przedstawił Lenin, były tak przekonujące, że większa część zebrania zgodziła się z nim i uchwaliła zmianę polityki zewnętrznej.

Wtedy Trockij zerwał się z krzesła i wykrzyknął:

— Ani ja, ani armia czerwona nigdy nie zgodzimy się na taką politykę! My będziemy walczyli do ostatniej kropli krwi.

### STOSUNKI W FLOCIE ROSYJSKIEJ.

Trockij rozkazał mobilizację dywizji torpedowej nad Nową, armaty na statkach są już doprowadzone do porządku. Projektowano wysłanie dreadnoughtów: Pietropawłowski i Andrej Pierwozwannyj do Kronstadu, lecz turbiny i kotły okazały się tak zniszczone, że nie można było myśleć o podróży morskiej tych okrętów wojennych. Podczas prób okazało się, że robią 16 węzłów na godzinę zamiast według normy 23 węzły. Wszystką miedź na okrętach, która mogła być zdjęta — zrabowano.

Mówią, że bolszewizm u marynarzy nie może liczyć na wielu zwolenników, że do nich zalicza się wszystkiego 7 proc. załogi okrętowej. Komendant floty bałtyckiej z ramienia bolszewików, kapitan Zielonij, rozkazał wysiedlić z Kronstadu 4000 marynarzy o przekonaniach antybolszewickich. Rozkaz ten wywołał zamieszanie w mieście: marynarze postanowili opierać się siłą wszelkim próbom wykonania dekretu.

## Kwestya granic ma być rozstrzygnięta do 15-go kwietnia.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). Telegrafen Komp. podaje informację „Journalu“ paryskiego, że Rada czterech liczy się z tem, że kwestya granic do dnia 15 kwietnia będzie załatwiona. Delegaci Niemiec w ciągu przyszłego tygodnia będą zaproszeni, by się ją wili w Wersalu.

### CZESI TAKŻE NIE ZOSTANĄ DEWOTNI GRANIC.

Praga, 14 kwietnia. (Tel. wł). „Slav. Kor.“ donosi, że Zgromadzenie narodowe rozpoczęło ferye świąteczne później, niż przypuszczano. Powodem przedłużenia sesji jest niepewność, w jaki sposób konferencya pokojowa rozwiąże kwestyę granic państwa czesko-słowackiego. Wynik starań rządu czeskiego o powiększenie obszaru państwowego ma podać Zgromadzeniu sam prez. dr. Massaryk. Treść jego referatu już jest ustalona, lecz zwraca powszechnie uwagę to, że stało się odwleka termin, w którym prezydent ma się pojawić z referatem na Zgromadzeniu. To wywołuje pewną nieufność w szerokich kołach społeczeństwa.

### PLOTKA CZESKO-WIEDENSKA O CIESZYNI.

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Pragi: „Narodni Listy“ we wczorajszym wydaniu donoszą, jakoby Polacy rozpoczęli opróżniać Cieszyn.

## Przed rozstrzygnięciem sprawy Gdańska.

Paryż, 15 kwietnia. (PAT). Havas: „New York Herald“ donosi, że Lloyd George prosił Paderewskiego o ułożenie dla Rady czterech memoriałów zawierających żądania Polaków. Ten sam dziennik donosi że Paderewski, który ma udać się na krótki odpoczynek do Szwajcaryi wyniesie ze sobą niewiele nadziei, że Gdańsk będzie przyznany Polsce.

## Patryota niemiecki za oddaniem Polsce Gdańska.

Paryż, 15 kwietnia. (PAT). Havas donosi: „Echo de Paris“ ogłasza depeszę z Zurychu, która przynosi wiadomość o pojawieniu się sensacyjnej broszury pt. „Przyszłość Gdańska“. Autor officer pruski, major List, który należał do armii niemieckiej, która okupowała Polskę, stwierdza, że miasto to nigdy nie rozwijało się

równie świetnie jak w czasie należenia do Polski, i wyraża zdanie, że jedynym środkiem, któryby miastu zapewnił rozwój gospodarczy, jest tylko ścisłe połączenie go z Polską. „Echo de Paris“ oświadcza, że to zapatrywanie patryoty niemieckiego dowodzi najlepiej, iż tylko w razie przynależenia do Polski Gdańsk może odzyskać swe dawne znaczenie i stać się znów wielkim środowiskiem handlu i przemysłu nad morzem bałtykiem.

Gdańsk, 15 kwietnia (Telef. od Kor.) „Polnische Warte“ ogłasza, że od dłuższego czasu dał się zauważyć wśród kupiectwa gdańskiego silny ruch mający na celu przyswojenie sobie języka polskiego. Spodziewają się ogólnie, że tego lata napłynie znaczna ilość Polaków do Gdańska i duży procent kuracjuszy polskich do Sobot.

## Bestyalskie gwałty bolszewików na Litwie.

Bolszewicy morzą całe wsie głodem i wyrzynają uczniów w szkołach, a Żydzi im pomagają.

Śluck gubernia Mińska, 15 kwietnia. (PAT) W pierwszych dniach po zajęciu Ślucka przez bolszewików aresztowani zostali i osadzeni w więzieniach Ślucka obywatele ziemianstwa: Helmersen Pohoś, którego wywieziono z jego majątku do Ślucka jako chorego. Okołów Sobiesław, Jezierski Stanisław, Marya Okołów i wiele innych osób narodowości polskiej jak również rosyjskiej, księża popi itd., przyczem jako powód aresztowania wystarczała najzupełniej przynależność do klasy zamożniejszej i anonimowe doniesienie. We więzieniu zmuszani byli do najcięższych robót bez względu na stan zdrowia. — Kto nie miał siły do robót bito go kołbami, jak na przykład chorego Felmersona. Na miasto dwukrotnie nałożoną była kontrybucya, pierwszy raz pół miliona, drugi raz milion rubli. Osoby, które nie mogły zapłacić były obłożone konfiskatą całego majątku i uwięzione. Przy rekwizycjach zabierano całą żywność nie zostawiając nic na potrzebę własną.

Śluck, 15 kwietnia. (PAT). Dnia 15 marca br. na wieść o pojawieniu się w Sieniawicach (67 wiorst od Ślucka) wojska polskiego władze bolszewickie zaczęły ewakuację Ślucka i aresztowały i wywiozły jako zakładników 32 osoby przeważnie z pośród inteligencji. P. Astepowicz, którą zabrano od chorego męża i 3-miesięcznego dziecka duczono kołbami i uwięziono.

Nieśwież, 15 kwietnia. (PAT). Dziś w nocy z 14 na 15 marca na wiadomość o zbliżaniu się wojska polskiego wśród ludności w ciągu 3 miesięcy terroryzowanej i łupionej przez władze bolszewickie wybuchły antybolszewickie rozruchy. Bolszewicy popełniali tam najokropniejsze ekscesy. Rabowano i palono, przeszło 50 osób rozstrzelano. Ks. dziekan Stanisław Rokasz, prefekt ks. Godlewski, dyrektor gimnazjum polskiego Marian Masonius ulegli temuż losowi. — Zaścianki

Ślaskowice, Kaczanowice, za przygarbienie uciekającej młodzieży spalono, co 10 rozstrzelano, kobiety pohańbiono, wszystko co się dało zabierano, szczególnie inwentarz żywy. Ludność katolicką Nieświeża skazano na śmierć głodową. Wszystkie żywności ulega konfiskacie. Ostatnie dwie klasy czwartą i piątą gimnazjum polskiego imienia Władysława Syrokomli zostały wyrznięte. W zbrodniach tych brała czynny udział część ludności żydowskiej. Księża proboszcza i 2 gospodarzy z Iszkoldzi za odebrany przed laty kościół zakluto bagnetami, a zwłoki nie

pozwolono pogrzebać.

Warszawa, 15 kwietnia. Kresowe Biuro prasowe donosi: Osoby przybywające z Wilna opowiadają, że komisarze bolszewicy wręcz odmawiają załatwiania interesów osobom zgłaszającym się do nich w języku polskim i nie pozwalają używać tłumaczy.

Warszawa, 15 kwietnia. Kresowe Biuro donosi: Stosunki między ludnością a bolszewikami w Wilnie zaostriżyły się do ostateczności, po próbie odebrania przez bolszewików kościoła św. Jana. Energiczna podstawa robotników zamach ten udaremniła. Jako odwet bolszewicy zabronili wozić i nosić do miasta żywności choćby w najmniejszych ilościach. Wstrzymano rozdawnictwo taniej żywności i nie wydają nic na kartki.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT). Kresowe Biuro donosi: Z ginącego z głodu Wilna codzień odchodzą pociągi naładowane żywnością opatrzone napisami: Rewolucyjnie Wilno krasnoj Moskwie. Żywność tę zabierają bolszewicy z Wilna i okolic drogą rekwizycyjną, którą opłacają kiercami nieprzyjawnymi zupełnie w obrocie pieniężnym.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT). Kresowe Biuro prasowe donosi: W ostatnich dniach marca i w pierwszych dniach kwietnia Homel przeżył straszne dni. Od Pińska przybyło kilka eszelonów Czerwonej gwardyi. Wagony miały napis: „Bieć żydów — spassaj Rossiju“. Czerwono armiejcy zabrali się natychmiast do systematycznych pogromów, wedle wypracowanego planu. Wersye ustne podają liczbę zabitych żydów na 15 tysięcy. Rosyjsko-bolszewickie gazety zajęcie to tuszują jednak wileńska „Zwieszda“ podaje liczbę zabitych na 2500.

## Ruch antybolszewicki w Petersburgu

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). B. kor. donosi z Kopenhagi. „National Tidende“ donosi z Petersburga via Helsingfors o silnym ruchu przeciwko bolszewikom. Ruch ten jednakowoż cierpi dla braku broni i amunicji. Nadzwyczajna komisya dla zwalczania kontrewolucyi potwierdza doniesienia dzienników, że odkryto daleko rozgaleziony spisek dla zapobieżenia wywozu środków żywności do Petersburga i Moskwy i dla zniszczenia linii kolejowej. W Samarze i Stawropolu przyszło do poważnych niepokojów. Tak samo na przedmieściach Petersburga połała się w czasie demonstracji krew.

Rządowo  
upoważnione

**BIURO PARCELACYJNE**

Inżynier Artur Bromowicz kupuje i sprzedaje dobra, parcele budowlane, przeprowadza wszelkie pomiary obszarów dworskich i włościańskich, oraz wydaje plany dla hipoteki. — Zgłoszenia przyjmuję osobiste i pisemne.

z siedzibą urzędową w KRAKOWIE  
przy ul. Grodzkiej 26. Telefon 3444



## Projekt Erzbergera.

Londyn. (PAT). Radio stacyi krak. z Londynu. Jak dalece zmieniły się poglądy obecnego przewodniczącego niemieckiej komisji rozejmowej, Erzbergera, świadczy jego memorandum z r. 1914, za które wówczas otrzymał podziękowanie od kanclerza Bethmanna Hollwega, od ministra wojny Falkenhayna, od szefa niemieckiego sztabu generalnego Moltkego i od admirała Tirpitz. Memorandum to zostało teraz ogłoszone przez gazety monachijskie. Erzberger żądał w memorandum aby zwycięstwo Niemiec zostało w taki sposób wyzyskane, by zapewnić supremacyę militarną cesarstwa na kontynencie na zawsze. Minimalnem żądaniem przy zawarciu pokoju byłoby, aby Belgia pod żadnym warunkiem nie zachowała swego teraźniejszego stanu. Niemcy muszą nad nią otrzymać zwierzchnictwo wojskowe jak i nad całym wybrzeżem francuskim aż do Boulogne, włącznie z Dunkierką. Również potrzebnem jest dla Niemiec posiadanie wysp w kanale. Co się tyczy Francji, trzeba zastanowić się nad uprawnionymi pretensjami przemysłu niemieckiego do pewnych kopali. Jest również wzmianka o posiadaniu Belfortu. Francja musi zniszczyć swe fortece. Kolos rosyjski winien być rozłupany, prowincye nadbałtyckie powinny być przyłączone do Prus, albo zamienione w niezależne państwo pod hegemonią Niemiec. Rosyę trzeba odciąć od morza bałtyckiego i Czarnego. Należy stworzyć wielką niemiecką Afrykę centralną rozciągającą się aż do Dar es Salemu przez Dualę do Senegalu. Odszkodowanie wojenne powinno być zapłacone przez każdy kraj, ile tylko może zapłacić. Nadto Niemcy oprócz natychmiastowych wypłat powinny dążyć do zabezpieczenia sobie pewnych sum na przeciąg pewnej liczby lat. Odszkodowania wojenne powinny być całkowitą rekompensatą za bezpośrednie wydatki wojenne, należy znieść dług cesarstwa za wydatki wojenne bezpośrednie, nadto powinny być otrzymane sumy na umożliwienie cesarzowi nagród dla zwycięskich generałów i mężów stanu, których działalność została uwieczniona powodzeniem.

## Bezczelny rabunek w Warszawie.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT). Dziś w nocy dokonano zuchwałego rabunku w magazynach firmy J. Praget przy ulicy Wierzbowej. Włamywacze dostali się najpierw do sąsiedniego sklepu i wybili w murze otwór skąd dostali się do magazynu. Prageta. Zrabowano przeważnie wyroby srebrzyste i srebrne, wartości około miliona marek. Sprawców dotąd nie ujęto.

## Zjazd nauczycielstwa w Warszawie.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT). Otwarto tutaj dzisiaj walny Zjazd nauczycielstwa polskiego. Prezydium stanowią: Jan Kasprówicz ze Lwowa, Stanisław Nowak z Krakowa, Paweł Sosnowski z Warszawy, K. Klimk z Warszawy, Teodor Błoński z Poznania, Antoni Ludwiczek z Poznania, Joanna Pogonowska z Krakowa, Ferdynand Szczurkiewicz ze Lwowa, dr. Popiołek ze Śląska Cieszyńskiego, S. Dickstein z Warszawy. — Mowy powitalne wygłosili prof. Kasprówicz i Ignacy Baliński, prezes Rady miejskiej m. Warszawy i ks. Gralewski.

## UZNANIE POLSKI PRZEZ JAPONIĘ.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT). Na ręce p. Umowskiego, prezesa Komitetu narodowego w Paryżu nadeszło pismo od rządu japońskiego, treści następującej: Panie Prezesie! Z polecenia mojego rządu mam zaszczyt zawiadomić Pana, że ces. rząd uznaje Polskę jako państwo niepodległe i jego rząd jako suwerenny. Rząd cesarski głęboko uszczęśliwiony widząc po długich latach nieustannej walki za wolność, odrodzenie polskiej ojczyzny, poleca mi wyrazić panu najgorętsze życze-

nia szczęścia i pomyślności dla zjednoczonej i niepodległej Polski, jakie Japonia dla niej żywi. Proszę przyjąć Panie Prezesie! zapewnienie mojego wysokiego poważania.

K. Matsoi

## ROZSZERZENIE POL. CZERW. KRZYŻA.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT). Wydział prasowy Polskiego Czerw. Krzyża komunikuje, że w porozumieniu z komisarzem rządowym Władysławem hr. Tyszkiewiczem, zorganizowany został nowy oddział t. zw.: „Południowo-wschodnie Tow. Czerwonego Krzyża“, które niezwłocznie rozwinie swoją działalność na froncie wołyńskim. Na odbytem zebraniu została zlikwidowana dotychczas sekcya sanitarna Koła Polaków ziem polskich i przyłączona do powszechnego Pol. Czerw. Krzyża.

## Trzech Budrysów.

(Ballada galicyjska).

Miał pan ojciec chłopaków, tegich, rosnących debetaków,

Sprytnych, ale leniwych do znoju,  
Więc ich wołał ku sobie: „Co ja z wami tu zrobię?  
Może lepiej przydadcie się w boju?

„Wyście krzepcy i zdrowi, jedźcie służyć krajowi,  
Niech krwią polską nie tuczą się wrog!'  
Ja już stary, nie jadę, lecz jadącym dam radę,  
Trzej jesteście i macie trzy drogi:

Jeden z waszych biedz musi hen ku Litwie i Rusi,  
Gdzie bolszewizm czerwony się szerzy,  
Drugi niech na me słowa leci zaraz do Lwowa,  
Trzeci śląskiej niech strzeże rubieży.“

Taką dawszy przestrożę, błogosławił na drogę.  
Oni wsiedli, broń wzięli, pobiegli...  
Już mijała i zima, synów niema i niema,  
Ojciec myślał, że w boju polegli.

Z wiosennymi bociany wraca synek kochany,  
A warszawskim powraca ekspresem —  
Ojciec pyta, czy z Litwy, jakie były tam bitwy —  
„Nie, mój ojcie, zostałem prezesem.“

Nie przeminął czas długi, syn powrócił też drugi,  
Wesół, pewnie przysłużył się sprawie.  
Ojciec spieszenie go wita, o nowiny go pyta —  
„Szefem sekcji zostałem w Warszawie.“

Zanim minął dzień trzeci, ktoś do wioski znów leci,  
Z głową dumnie do góry zadartą.  
Tego ojciec nie bada, gratulacje mu składa —  
(Złoty koinierz i rangę miał czwartą).

Kraków, w marcu 1919.

Żegota.

**Dziś dnia 16 kwietnia 1919 r.**  
**Asygnały Polskiej Pożyczki Państwowej**  
**nabywać można (po potrąceniu procentu)**

100-markowe, korenowe, rublowe za	97.29
500 „ „ „ „	486.46
1.000 „ „ „ „	972.92
5.000 „ „ „ „	4864.58
10.000 „ „ „ „	9729.17

## Co słyszać w mieście?

Kraków, 14 kwietnia.

## Falszywe doniesienie o aresztowaniu wicemin Machnickiego

Delegat min. aprow. komunikuje: Ministerstwo aprowizacji w Warszawie telefonicznie podaje celem ogłoszenia publiczności, że wiadomość o aresztowaniu wiceministra Machnickiego jest fałszywą, a „Dziennik powszechny“, który tę wiadomość umieścił, został zawieszony zaś winny ogłoszenia tej notatki za rozszerzenie wiadomości niepokojących opinię publiczną aresztowany.

Z Warszawy wiadomość telefoniczną, że redaktor „Dziennika powszechnego“ przeprosił wicemin. Machnickiego, wskutek czego poprzedni

rozkaz zawieszenia dziennika i aresztowania winnego został cofnięty. „Dziennik powszechny“ wydał nadzwyczajny dodatek, w którym przeprosza wicemin. Machnickiego, oraz oplakatował to na kioskach i rogach ulic.

Również wiadomość o aresztowaniu p. Nowickiego, dyrektora monopolu spirytusowego jest zgola bezpodstawną i polegała na przekręceniu nazwiska.

**MIN. LEŚNIEWSKI W KRAKOWIE.** Wydział inform. dla spraw wojsk. komunikuje: Min. gen. Leśniewski wyjechał wczoraj do Krakowa, gdzie przybędzie dziś o godz. 9 rano. Ministrowi towarzyszy pułk. Jasiński, adj. por. Cieszyński i por. Mazanek. W Krakowie minister zabawi trzy dni i w tym czasie uda się do Cieszyńska celem przeprowadzenia inspekcji frontu śląskiego.

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz trzeci „Tartuffe“ z pp. Bednarzewską, Kosmowską, Łuszczkiewicz-Gallową, Malicką, Modzelewską, Bończą, Feldmannem, Leszczyceń, Motyczynskim, Orwidem, Pellem i Rdzawiczem.

Wedle wieloletniej tradycji daje teatr w wielką środę przedstawienie dzieła z wielkiego repertuaru powtarzając po raz 9-ty „Nieboską komedję“ Z. Krasieńskiego. Do roli Orcia powraca p. Kamińska.

We czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty. Repertuar świąteczny uwzględnia w pierwszym dniu (niedziela 20) popołudniu na liczne żądania „Romantycznych“ — wieczorem „Wesele“ St. Wyspiańskiego. Poniedziałek 21 popołudniu „Ich ciworo“ G. Zapolskiej — wieczorem zaś po raz 4 „Tartuffe“ Moliere.

Program następnych nowości, które teatr krakowski wystawi do końca sezonu, obejmować będzie wyłącznie utwory autorów polskich, tj. Stefana Krzywoszewskiego „Wielki dzień“, Macieja Szukiewicza „Odyss w gościnie“ i Tadeusza Rittnera „Ogród młodości“.

**PORANKI MUZYCZNE.** W niedzielę odbył się w sali Towarzystwa lekarskiego ostatni poranek muzyczny obecnej serii. Treścią prelekcji ilustrowanej muzyką, była opera Bizet „Carmen“ Prawdziwie żalować należy, że z powodu szczupłości sali tylko mała część naszej publiczności może z nich korzystać. Nie trzeba dowodzić, jak prelekcje takie, połączone z koncertami, przynoszą kulturę muzyczną wśród publiczności.

**Z GIEŁDY.** Ostatnie zebranie Giełdy przed Świątami odbędzie się we środę, dnia 16 bm.; następne po Świątach we środę, dnia 23 bm.

## SPROSTOWANIE BŁĘDÓW DRUKARSKICH.

W artykule „Czy mamy konwertować waluty państw rozbiorczych?“ prostujemy następujące błędy drukarskie: Nr 67, str. 1, szpalta 3, w 4 wierszu od dołu ma być „w niej“ a nie „daw niej“, str. 2, szpalta 1, wiersz 3 od góry opuszczono między słowami „straty“ a „nie u c h r o n n e“ słowo „s a“, Nr 68 ustęp początkowy ma być umieszczony w drugim wierszu od końca tej samej szpalty po słowach „na 2 lata“. Drobne omyłki poprawi sam czytelnik.

**KWATERY OFICERSKIE.** Uwzględniając obecne stosunki mieszkaniowe, chcąc ułatwić akcyę dostarczenia dla oficerów Armii polskiej koniecznego pomieszczenia Magistrat podwyższył dotychczasowe wynagrodzenie opłacane w sezonie letnim 1918 z kwoty 2 K 50 h dziennie na kwotę 4 korony dziennie za udzielenie jednego pokoju umeblowanego z oświetleniem, za udzielenie 2 pokoi na 6 koron, za udzielenie 3 pokoi na 8 koron.

Osoby reflektujące na umieszczenie u nich oficerów winne zgłaszać się w godzinach urzędowych w Wydziale V. c. Magistratu II. p. drzwi Nr. 21. względnie przesłać tamże pisemne zgłoszenie.

Znacza się, że w razie niezgłoszenia potrzebnej ilości pokoi, Magistrat zarządzi z dniem 15 kwietnia 1919 rekwizycyę pokoi w mieszkaniach liczących 4 lub więcej pokoi.

**ŻYDZI UCHYLAJĄ SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ.** Wczoraj rano policja krakowska przeprowadziła rewizyę w domach żydowskich na Kazimierzu i Stradomiu w poszukiwaniu załaskami, uchylającymi się od służby wojskowej. Wyłapano w ten sposób przeszło 100 popisowych żydków, którzy ukrywali się przeważnie w obcych mieszkaniach. Wszystkich pod konwojem policyjnym zaprowadzono do wydziału wojskowego w magistracie krakowskim, skąd zostali odesłani do komendy powiatowej, celem przydzielenia ich do oddziałów.



Konwojowi towarzyszyły tłumy starych żydów i żydówek, które lamentowały i roniły łzy nad losami swoich dzieci, branych do „obcego“ wojska. Obrazek ten, jaki widzieli mieszkańcy Krakowa na ulicach miasta, był małą próbą, jak nasi „neutralni“ pojmują obowiązki względem państwa, od którego domagają się wyjątkowych praw i przywilejów.

**W SPRAWIE OPIEKI NAD INWALIDAMI WOJENNYMI W KRAKOWIE.** Wobec utworzenia z dniem 15-go bm. w Krakowie Gen. ekspozytury opieki nad inwalidami wojennymi przy ulicy św. Gertrudy 1. 12, która obejmuje wszechstronną opiekę nad inwalidami wojennymi, prezydent m. Krakowa zawiadamia, że z dniem powyższym agenda opieki nad inwalidami wojennymi zostaje całkowicie wyłączone z zakresu działania miejskiego urzędu opieki społecznej. Inwalidzi więc winni jedynie zwracać się do wspomnianej wyżej Gen. ekspozytury.

**WARTOŚĆ NIESTEMPLOWANYCH KORON.** Donoszą nam z Wiednia, że na tamtejszym rynku bilety bankowe zaopatrzone stemplem austro-niemieckim płać o 10 procent niżej jak korony niestempłowane. To samo odnosi się do drobnych sztuk 1- i 2-koronowych. — Rozwiązanie tej zagadki tkwi prawdopodobnie w tym, że banknoty nie zaopatrzone stemplem mogą być za pomocą fałszywego stempla przerobione na czeskie, albo wprowadzone być mają do Polski.

**BRAK DROBNEJ MONETY W KRAKOWIE,** która się stała obiektem handlu wywozowego, gdyż nie ulega obowiązkowi stempłowania. Kupcy i kelnery nie wydają reszty, posługując się blokami, mającymi walor tylko w ich lokalach, a żydostwo gromadzi stopy koron, znajdujących pokup w pograniczu, jak w Białej, gdzie za 1000 K. w dwa i jednokoronówki osiąga — znaczną prowizję, dochodzącą do 300 K. Spodziewać się należy, że poczyni się starania, celem wykrycia tych spekulantów, przez zbiorcze praktyki utrudniające obrót pieniężny.

**KOLEJ NA PIEKARZY.** W miarę zbliżenia się świąt artykuły żywności zaczynają systematycznie drożeć. Pasak aprowizacyjny szaleje, ceny rozmaitych artykułów wykonywują niesprawiedliwione skoki. Tymczasem właśnie kiedy jak kiedy, ale na święta żywność wszelka powinna raczej potanieć, aby szerokim sferom ludności, które przez tak długi czas nosiły różne niepotrzebne umiarkowania, pozwoli chociaż na ten tradycyjnie wesoły czas miary wojennego bytowania jakim smaczniejszym kąskiem. Powinni się do tego przyczynić i pierwsi rzemieślnicy ci, którzy na aprowizacji opierają swoje fortunki — przedwzrostkiem piekarze. Rzeźnicy i masarze już dali dobry przykład, zobowiązując się dobrowolnie sprzedawać mięso i wędliny po cenach taryfowych przez dwa tygodnie świąteczne oraz zając się zaopatrzeniem miasta na cały ten okres w te ważne artykuły — teraz kolej na piekarzy. Winni oni obecnie wypiekać białe pieczywo po niższych cenach — według własnych kosztów maki i produkcji, a nie, jak to niektórzy już uczynili, podnosić ceny białych bułek. Mamy nadzieję, że odnośne czynniki, a przede wszystkim władze, zajmą się pouczeniem piekarzy, jakie powinno być przynajmniej na ten uroczysty czas ich obywatelskie stanowisko, jaki jest ich obowiązek społeczny i narodowy. Piekarze mają sposobność wykazania, czy są zdolni ponieść także pewne ofiary dla ogółu, z którego dotąd ciągnęli tylko zyski. Tyle się można chyba spodziewać po ich dobrej woli, bez przymusu.

**RANNY PODCZAS WYSADZANIA SKAŁY.** Wczoraj popołudniu przywieziono z Wierchostawia na pogotowie ratunkowe 25-letniego St. Stróżyka, robotnika, który został ranny przy wysadzeniu skały dynamitem. Lekarz pogotowia skonstatował silne obrażenia na całym ciele, a szczególnie na twarzy.

**STRATOWANY PRZEZ KONIE.** Wczoraj wieczorem 6-letni Józef Kuta, syn rolnika z Nowej Wsi, wpadł pod konie wojskowe, które go potroły. Pogotowie ratunkowe udzieliło chłopcu pierwszej pomocy.

**DEFRAUDACYA 100.000 KORON.** Wczoraj aresztowała policja krakowska Kamila Richtera, kup-

ca, który na szkodę fabryki obuwia „Bata“ ze Złoty na Morawach zdefraudował 100.000 koron. Richter otrzymał od przedstawiciela fabryki p. Skrzypka polecenie zlikwidowania filii tejże firmy we Lwowie oraz przewiezienia towaru do Krakowa. „Likwidator“ wziął się tak energicznie do przeprowadzenia polecenia firmy „Bata“, że sprzedał towar, a z uzyskanymi pieniędzmi usiłował wyjechać do Rumunii. Niestety policja przeszkodziła jego zamiarom i osadziła go „pod Telegrafem“.

**W SPRAWIE ARESZTOWANIA ALEKSANDROWICZA.** Z Komitetu dla zwalczania lichwy dowiadujemy się, że z różnych stron czynią się usilne starania celem uwolnienia z aresztu śledczego Aleksandrowicza, który na paskarstwie tytoniowym dorobił się milionów. Komitet ostrzega dotyczące czynności przed tym krokiem, gdyż w przeciwnym razie byłby zmuszony zdemaskować protektorów.

**CIEŁĘCINA PO 13 K.** Związek Spółek producentów bydła i trzody chlewnej „Dobytek“, otworzył własną jatkę przy placu Jabłonowskich w Krakowie i zniża cenę cielőciny na K 13 za 1 kg. Związek podejmuje się także wyrębu mięsa w jatkach konsumów.

**ZMIANY W WOJSKOWOŚCI WE LWOWIE.** „Gaz. Lwowska“ donosi: Dotychczasowy szef sztabu dywizji gen. Jędrzejewskiego, major Smolarski został na własną prośbę zwolniony z zajmowanego stanowiska i udał się już do Warszawy, gdzie zajmie odpowiednie stanowisko w formującym się właśnie z pułków legion. osobnym korpusie. Miejsce jego zajął szef sztabu brygady lwowskiej major Ryłski, Lwowianin.

**SPOLSZCZENIE NIEMIECKIEGO GIMNAZJUM WE LWOWIE.** Min. wyznań i oświaty zarządziło wprowadzenie języka polskiego jako wykładowego w II gimnazjum lwowskim, dotychczas niemieckim.

**RAJ BOLSZEWICKI W ROSYI.** Według twierdzenia Cohena sam Lenin skonstatował, zupełną demoralizację pracy, której efekt zaszedł do zera. Powołuje się z powrotem przedsiębiorców i kierowników fabrycznych.

Wydatki na płace różnych sowieckich urzędników, wynoszą 54 miliardów rubli wobec rocznego budżetu 5 miliardów. Trybunały bolszewickie wydają wyroki z brutalną bezwzględnością, amary car mógłby u nich brać lekcje i wiele się dowiedzieć.

† **ANNA FREEGE-KALUŻYŃSKA.** W sobotę zakończyła życie w Krakowie b. zasłużona art. teatru krakowskiego śp. Anna z Kalużyńskich Freegeowa. Przybywała około r. 1885 z teatru poznańskiego, objęła za dyr. Gliksona rolę amantek i bohaterek dramatycznych. Pełna temperamentu i szczerego zapadu do sztuki, wrodzony talent podnosiła sumienną pracą. Stąd też stała się wkrótce najwybitniejszą w danej chwili po Hoffmanowej ozdobą naszej sceny. Była jedną z najlepszych Aniel w „Ślubach panińskich“ i bardzo dobrą Balladyną. Publiczność przyjmowała ją serdecznie, do czego przyczyniały się osobiste jej przymioty, jedynając jej ogólną sympatię. Około r. 1895 wyszedłszy za mąż, opuściła scenę. Pogrzeb odbył się wczoraj popołudniu przy tłumnym udziale świata artystycznego i literackiego oraz publiczności krakowskiej.

## Z KRAJU.

**DĘBICA.** Od kilkunastu dni grasuje nowy przyjaciel wojny — tyfus, zabierając ofiary. Spotkał się z silną obroną czynników miejskich, które zamknięciem szkół, nieodzownego kina i t. p. ograniczają teatr działania epidemii. Wojskowość zapowiedziała kwarantannę. Pociągnęła ona za sobą nawet ograniczenie komunikacji osobowej, gdyż bez pozwolenia doktora nie wolno nikomu miasta opuścić. Walka z epidemią jest energiczną i owocną, choć jednostronność i doktrynerystwo nie powinno zawadzać zdrowym członkom społeczeństwa.

Życie polityczne wydaje rozmaite owoce. Pożyczka państwowa pozyskuje coraz więcej

poparcia, pominawszy synów Syonu, którzy mają teraz taką fizyonomię i ruchy, jakby Trocki z Leninem, ze swoimi gwardiami stali już nad Wisiokiem. Na pożyczkę nie dali żydzi ani halacza, na wojsko nie poświęcili ani pół proc. swych bohaterów. Społeczeństwo i Sejm powinni o tem pamiętać. Kasa Tow. Kred. zakupiła w urzędzie pod. asygnaat za 500.000 K., które całkowicie wyczerpano. Urząd podat. zakupił bonów za 8000 K. — Wogóle miasto podpisało przeszło 1 milion koron na pożyczkę. Także chłopci nie pozostają na boku. Chętnie płać podatki, na pożyczkę też nie skąpią grosza. Zdarza się, że jeden gospodarz podpisuje 12—20000 Kor., ale jest także kilka wsi koło Ropczych w prze-ważnej części zanarchizowanych gdzie nie chcą płać ani podatków, ani pożyczki, a na perswazyje władz odpowiadają, że „nie wiedzą komu mają dawać pieniądze, nima bowiem cysorza, ani króla“, a zresztą twierdzą, że tu tak dalej (t. zn. bezkrólowie) nie będzie „muszą przyjść albo bolszewiki, albo cysorz“ (sic!). Komentarze zbyteczne. Ofiary podłej i niesumiennej agitacji i bałamuctwa żydowskiego. Władze zaś nie chcą drażnić, ograniczają się tylko do preswazyi, równających się rzucaniem grochu do ściany.

## GRANICE CZESKIE BĘDĄ USTALONE ZA TYDZIEŃ.

Praga, 15 kwietnia. (PAT). Czesko-słowackie biuro donosi: że granice czesko-słowackiej republiki dopiero za tydzień definitywnie będą ustalone.

## WĘGRZY GOTUJĄ SIĘ DO WOJNY.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). „Wiener All. Ztg.“ donosi z Berlina: Rumuńskie Biuro prasowe jak donoszą z Bazylei podaje: Węgry mobilizują dalej przeciwko Serbii i Rumunii. Mobilizacja kierwana jest przez rosyjskiego bolszewika Parmanna, którego Lenin w specjalnej misji wysłał do Budapesztu.

## ODWRÓT. NAD DNIESTR KLĘSKĄ KOALICYI

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). „Wiener All. Ztg.“ w depeszy z Berlina podaje informacje „Timesa“ z Odessy. Sprawozdawca „Timesa“ donosi: Nasz odwrót na linię Dniestru będzie ogromną klęską dla naszej powagi i mianowicie zwłaszcza tam, gdzie najbardziej nam na tem zależy mianowicie w Besarabii, przez którą bolszewicy spodziewają się przedostać na Węgry. Besarabia jest silnie wzburzona.

**Z dniem 15 kwietnia 1919 r.**  
Gostawca Klinik Uniw. Jagiell. i Szpitali kraj.  
**STANISŁAW BARAN**  
**MAGAZYN INSTRUMENTÓW**  
**LEKARSKO-NAUKOWYCH**  
Kraków, Filia Rynek gł. 7—8  
przeniósł swoje magazyny i pracownię instrumentów chirurgicznych do lokalu przy ulicy  
**Sławkowskiej L. 6**  
i prowadzić będzie nadal swoje przedsiębiorstwo pod firmą:  
**Stanisław Baran i Ska**  
(spółnik katolik-Polak)  
a dziękując JWPanom Lekarzom i P. T. Publiczności za cenne poparcie, poleca się nadal łaskawym względem.

**Na święta**  
konfitury — marmoladę — kompoty  
alberty — sok malinowy — koksy  
poteca **ALICJA**  
**SKŁAD CUKRÓW WARSZAWSKICH**  
ul. Szewska L. 16. 836

**Solidny Zakład krawiecki**  
w Krakowie, przy ul. Długiej 58.

otworzył **Fr. Mecnarowski**  
długoletni przykrawacz pierwszorzednych firm krajow.  
Ceny przystępne. — Wykonanie bez zarzutu



**Wózek  
dziecinny**

spacerowy, składany  
w bardzo dobrym sta-  
nie **do sprzedania.**  
A. Rutkowski, Kraków,  
Gołębia 20. 346

**Potrzebny**

młody pomocnik bu-  
fetowiec. Z prowincyi  
mają pierwszeństwo. —  
Oferty: Teofil Nikiel  
Zwierzyniecka 32.

**Kursa maturalne i uzupełniające**  
**„MATURA“**  
KRAKÓW 343  
Grodzka 32/II.  
przygotowują pod kierownictwem fachowem do:  
1. Matury gimnazjalnej i realnej oraz seminaryjalnej.  
2. Egzaminów wstępnych do poszczególnych klas oraz  
pojedynczych przedmiotów. 3. Korepetycyi. Kurs ko-  
respondencyjny dla zamieszkujących umożliwia dokładne  
i szybkie przygotowanie się do egzaminów bez potrzeby  
zmiany miejsca pobytu. Najwybitniejsza siła. — Ceny  
najniższe. Prospekty bezpłatnie. — Informacje i zgło-  
szenia w kancelarii kursów codz. od 11—12 i 4—8

**KONFEDERATKI**  
**DAMSKIE I DZIECINNE**  
na sezon wiosenny i letni  
== sprzedaje firma == 341  
**M. KULINOWSKA**  
Kraków, Sławkowska 24.

**Na święta!**  
Torty, serowce, makowce, baranki  
eukrowe, pisanki wielkanocne, herba-  
tniki i cukry warszawskie — poleca  
**Honorata Grzywacz**  
Kraków, ul. Floryańska L. 11. 345

**Pierwsza polska**  
**chem. Pralnia i art. Farbiarnia**  
**„Czystość“**  
przyjmuje wszelką garderobę, materję, jedwab  
i t.p. do chemicznego czyszczenia i art. farbowania.  
Wykonuje w jak najkrótszym terminie.  
Do żelazki w 24 godzin. 158  
Przyjmuje bieliznę i firanki do prania,  
rękawiczki do chem. czyszczenia.  
**FILIE:** Sławkowska 23, Sebastjana 3,  
Koletek 9 (Centrala),  
Podgórze, Kalwaryjska 5.

**Fryzjer damski**  
**i męski**  
kilkuletni współpracownik firmy Wiskida — ostatnio  
w hotelu francuskim, objął pod własne kierownictwo za-  
kład fryzjerski pod firmą **Łabuźek**, ul. Szewska 4.  
Poleca gabinet dla Pań, manicure, salon męski.  
251 Z poważaniem **Adam RZEWSKI.**

**NASIONA**  
konieczyn, traw, buraków  
pastewnych, szporku, lnu,  
konopi, wyki, bobiku itp.  
po przystępnych cenach,  
w najlepszej jakości, poleca do  
natychmiastowej dostawy 124  
**Syndykat Rolniczy**  
w Krakowie, Plac Szczepański 6.

**Na święta**  
na babki,  
tortownice,  
blachy i naczynia do pieczywa.  
Kompletne wyprawy kuchenne.  
**Albin Jaworski** dawniej  
w Kosydarski  
w Krakowie, Rynek gł. 24. 293

**!!AUTOMOBILOWA!!**  
**Benzyna, Oliwa i Smary**  
301 częściowo i hurtownie  
**Fr. Lenert** KRAKÓW  
Sławkowska 6.

**PRACOWNIA** 310  
artyst. cyzelersko-bronzownicza  
**S. GREGORCZYK**  
Kraków, ulica św. Tomasza 25 (róg Szpitalnej)  
wykonuje przybory kościelne i galanteryjne z brązu,  
chińskiego i prawdziwego srebra. — Odnawia, złoci  
i srebrzy w ogniu i galwanicznie. — Przyjmuje wszelkie  
reperacje w zakres ten wchodzące.

**KLEJ** do robót introligatorskich  
do plakatowania i t. d.  
rozpuszczalny w zimnej wodzie  
częściowo lub w beczkach, sprzedaje **Krakowski**  
**Biuro ogłoszeń**, Kraków, ul. Dunajewskiego 9.  
Na prowincję wysyłka koleją. loko wagon w Krakowie.  
339 Ile możności nadsyłać własne naczynia.

**Człowiek w starszym**  
**wiek**, zdolny rachmistrz  
i korespondent, praktycznie  
obeznany z gospodarstwem  
rolniczym, lasowością i ma-  
nipulacją fabryczną, mając  
świadectwa wzorowe, po po-  
wrocie z Syberyi, gdzie  
przebywał lat kilka za spra-  
wy polityczne, obecnie znaj-  
duje się w położeniu bardzo  
krytycznem, prosi o pracę.  
Zgłoszenia przyjmuje:  
żs. kan. Sarua w Przemyślu.

**15 morgów roli, 5 morgów wikliny,**  
**dom i stodoła**  
obok Krakowa, w pobliżu Wisły, nadaje  
się także do wyrobów betonowych —  
sprzeda Rządowo upoważnione Biuro  
parcelacyjne w Krakowie, Grodzka 26.  
323 (Może być na spłaty).

**Związek ekonomiczny Kółek rolniczych**  
**w Krakowie, ul. Wiślna 3.**  
**Dział**  
**Bławatno-Galanteryjny**  
poleca po cenach znacznie niższych:  
**Materjaly** na ubrania męskie, damskie i dla dzieci.  
Jedwabne materje czarne i kolorowe.  
Klasy i szersze na podszewki, Watalina.  
**Barchany** kolorowe i białe, **Piółna** lniane i konopne grube,  
**Piółenka** kolorowe.  
**Szale** i **chustki** jedwabne.  
**Chustki** na głowę — flanelkowe i inne. (162)  
**Koszule** męskie, **Płaszcz** męskie i dla dzieci.  
**Obuwie** męskie, damskie i dla dzieci.  
**Ubrania** dla robotników i dla chłopców.  
**Stalczki** damskie — batystowe i perkalowe.  
**Fartuszki**, **Ponczochy** damskie i dla dzieci.  
**Skarpetki** męskie, **Szelki**.  
**Slenniki**, worki, **ścierki**, **ręczniki**, — **Torby** ręczne targowe.  
**Sukna** do **wycierania** posadzek.  
**Szpagat** cienki i gruby do wiązania.  
**Sznurówki** do bucików. — **Przędza** szewska.  
**Kapsle**, **Zatrzaśki**, **Koronki** i **Hafty**. — **Wsiązki**.  
**Guziki** wszelkiego rodzaju do bielizny, ubrań męskich i damskich.  
Sprzączki, **Haczyki**, **Wieszadła**.  
**Mydła** i artykuły toaletowe **Grzebienie**, **Szczotki**, **Perfumy**.  
**Aparaty** do golenia. — **Nożyce**, **Szczyrki**.  
**Farby** „**Palatyn**“ do farbowania materji — w różnych kolorach.  
**Sprzedaż hurtowna i detaliczna.** **Ceny znacznie niższe.**

**17 milionów**  
koron **wygranych** przypada  
**w V-tej klasie**  
**loteryi klasowej**  
348 z współudziałem Państwa Polskiego.  
**Co drugi los wygrywa.**  
**Główne wygrane:**  
**Milion** koron w gotówce bez potrąceń,  
K 700.000.—, 300.000.—, 200.000.—, 100.000.— itd.  
**Ciągnięcie:** codziennie do 8 maja 1919.  
**Cena losu:** ósemka K 25.—, ćwiartka K 50.—,  
połówka K 100.—, cały los K 200.—  
**Pieniądzo** najwygodniej przestać przekazem.  
**Dom Bankowy**  
**Leopolda Brandstättera i Ski**  
**Kraków, Karmelicka 10.**